

## Efektowne sędziowanie c.d.

Niebacznie wdałem się z polemikę z kolegą Ciborowskim, gdyż moje doświadczenie sprzed kilkunastu lat nauczyło mnie, że jest to bardzo czasochłonne. Mianowicie takie polemiki ciągną się tygodniami, a kolega Ciborowski ma zwyczaj pomijać meritum sprawy i rozwijać elementy poboczne. Przykładem może być krytyka mojego zalecenia rozgrywki kontraktu 4 pik, a prześlizgnięcie się nad sprawą błędnego wyjaśnienia/błędnej zapowiedzi. Kolega Ciborowski użalając się nad losem biednego rozgrywającego, nie omieszkął dać prztyczka jego przeciwnikom pisząc: „*rozgrywka zdecydowanie nie jest banalna a już na pewno nie dla człowieka, któremu przeciwnicy nie potrafią powiedzieć który kolor oznacza odzywka 2T i który nie wie przez to, gdzie są kara, a gdzie trefle*”. W tej wypowiedzi przemilcza zupełnie fakt, że rozgrywający został prawidłowo poinformowany o uzgodnieniu przeciwników. Zainteresowanych ubocznym problemem zwycięskiej rozgrywki kontraktu 4 pik i słuszności krytyki mojego sposobu na rozgrywkę odsyłam do programu DeepFinesse.

Wbrew sugestiom mego adwersarza, obrońcy ekipy sędziowskiej KWB, celem mojej wypowiedzi nie było „*pastwienie się nad werdyktami*” tylko zwrócenie uwagi na „efektowne” orzeczenia. Chciałbym więc, przedstawić czytelnikom mój punkt widzenia na poruszane problemy, jaki prezentowałbym, gdybym był członkiem ekipy sędziowskiej KWB.

Na początek muszę przedstawić kilka zasad, związanych z omawianymi problemami, które przestrzegam przy orzekaniu wyniku rozjemczego:

1) Problem konsultuję z pozostałymi członkami ekipy,

2) Biorę pod uwagę zalecenie Polityki Systemowej PZBS: „*Przyjmuje się jako zasadę, że para nie posiadająca karty konwencyjnej może stosować tylko system zielony( WS i Strefa przyp autora). Podczas podejmowania decyzji przez sędziów i Komisję Odwoławczą w trakcie zawodów organizowanych przez PZBS, pary które nie mają karty konwencyjnej będą w niekorzystnej sytuacji, gdyż każda rozbieżność między podanym wyjaśnieniem a odnośną ręką traktowana będzie jako wykroczenie w postaci niewłaściwej informacji. Para ta może również ponieść karę proceduralną*”

3)Wyjaśnienia w czasie licytacji:

*Kiedy N wyjaśnia, podczas licytacji, znaczenie odzywki swego partnera i wyjaśnienie to jest niezgodne z rozumieniem przez S, w czasie gdy ją dawał – S otrzymuje nielegalną informację.*

Informacja ta może być dwojakiego rodzaju, w zależności od tego, który z partnerów się pomylił. (1) *N zapomniał o poczynionej umowie i dał błędne wyjaśnienie*, a więc S zostaje ostrzeżony, że jego partner błędnie zinterpretował jego licytację, (2) *To S zapomniał systemu i dał błędną odzywkę*, a teraz słysząc wyjaśnienie partnera uświadomił sobie, że się pomylił. To ostrzeżenie lub wyjaśnienie nie może, w żadnym wypadku być podstawą dalszej licytacji.

Oznacza to, że: **zawodnik ma obowiązek zachować się tak, jakby wcale nie słyszał wyjaśnienia partnera.**

W sytuacji (1) powinien interpretować licytację N jako normalną licytację systemową, pomimo że wie o pomyłce partnera, w sytuacji (2) musi interpretować odzywki partnera tak, jakby rozumiał je nie wiedząc o pomyłce

4) Przed przystąpieniem do rozważań na temat wyniku rozjemczego muszę być pewny: a) że nastąpiło przekroczenie przepisów, b) że strona niewykraczająca została pokrzywdzona, c) poniesiona szkoda jest bezpośrednią konsekwencją wykroczenia

5) Jako wynik rozjemczy należy przyznać taki wynik, jaki zostałyby najprawdopodobniej osiągnięty przy stole, gdyby wykroczenie nie zostało popełnione.

**W rozdanu nr 26**, gdyby rozgrywający powiadomił mnie, że przegrał kontakt, bo przeciwnik wprowadził go w błąd wyjaśnieniem licytacji partnera, to zebrałbym wszystkie fakty związane z przebiegiem licytacji, udzielanymi wyjaśnieniami i przebiegiem rozgrywki. Po stwierdzeniu, że rozgrywający został prawidłowo poinformowany o umowie partnerów, jej potwierdzeniu w KK, przedstawiłbym problem kolegom, przedstawiając swoje zdanie: nie nastąpiło przekroczenie przepisów, gdyż błędna odzywka nie była w tej sytuacji wykroczeniem, należy utrzymać wynik osiągnięty przy stole (NS-200).

**W rozdanu nr 8** po powiadomieniu przez gracza strony WE, że rozgrywał kontrakt 4 T i przegrał za 500, ale został pokrzywdzony przebiegiem licytacji i wyjaśnieniami odzywek przez przeciwników, zebrałbym fakty jw. Gdyby para NS nie miała KK na poparcie, że informacja o tym, że 2 karo jest naturalne, przyjąłbym zgodnie z Polityką Systemową, że ma miejsce „błędne wyjaśnienie”, gdyby miała KK to byłby przypadek „błędnej odzywki”. Zapytałbym rozgrywającego jaki charakter miała jego odzywka 4T (forsująca, inwitująca, konkurencyjna w walce o dobry zapis) i dlaczego ją zaliczył, czy spasowałby na kontrę partnera na 3K, gdyby przeciwnik nie zaliczył 3C. Prawdopodobnie rozgrywający powiedziałby, że został zmuszony do zaliczenia 4T przez zaliczenie przez przeciwnika 3C (inne odpowiedzi nie wskazywałyby źródła skrzywdzenia).

Tak więc problem sprowadzałby się do stwierdzenia czy S licytując 3C popełnił wykroczenie, czy nie. W przypadku (1) gdy ma miejsce błędne wyjaśnienie to zgodnie z zasadami wyjaśnień w czasie licytacji S ma obowiązek interpretować odzywkę 3K N jako normalną licytację systemową, która w przypadku systemu WJ oznacza „inwit z fitami w obu starszych” i wolno mu zaliczyć 3C. Paradoksalnie trudniejsza jest sytuacja (2), gdy ma miejsce „błędna odzywka” gdyż wtedy S musi interpretować odzywkę partnera, tak jakby rozumiał ją nie wiedząc o pomyłce tzn. uznać, że partner licytuje własny longer karowy. I tutaj należałoby przeprowadzić panel, czy w tych okolicznościach zaliczenie 3C jest wykroczeniem

W przypadku (1) oraz stosownym wyniku panelu w sytuacji (2), po uznaniu braku wykroczenia, zaleciłbym utrzymanie wyniku osiągniętego przy stole. W przypadku niekorzystnego dla gracza S wyniku panelu, zaleciłbym przywrócenie sytuacji sprzed wykroczenia tj. orzeczenie wyniku 3Kx -500 dla NS. Ale nadal, pomimo niskiej rangi zawodnika II ligi (czyli de facto III) głosowałbym za uznaniem licytacji 4T za ryzykowną.

**W rozdanu opisanym przez Marka Kiepurę**, po ustaleniu wykroczenia pary WE w postaci udzielenia „błędneho wyjaśnienia” zapytałbym S o uzgodnienia w sekwencji 1BA-ktr-rktr-pas tzn. co oznaczał jego pas w tej sekwencji oraz zapytałbym w jakim stopniu błędna informacja wpłynęła na jego pas na (zapewne) inwitujące 4BA partnera, a w jakim stopniu fakt, że otworzył 1BA z 13 PC i nietypowym układem. W

każdym razie uznałbym, że nie tylko błędna informacja wpłynęła na zaliczanie kontraktu 4BA bez zatrzymania karowego i (wbrew wywodom kolegi Ciborowskiego i mojego przyjaciela z drużyny Redziego Sukiennika) głosowałbym za orzeczeniem wyniku 60/40.

Chciałbym jeszcze przedstawić inny aspekt problemu, który do tej pory nikt nie poruszył, a mianowicie zaliczanie błędnej odzywki 2T przez W po usłyszeniu błędnej informacji partnera. Takie „przykrywanie” błędnej informacji jest wysoce naganne i gdyby para NS podała ten fakt jako wykroczenie, które spowodowało szkodę, byłbym skłonny głosować za werdyktem 6T dla NS.

Na koniec chciałbym **przeprzić serdecznie** sędziego Cieślę za niesłuszne przypisanie mu interwencji w przypadku niewłaściwej interpretacji przepisu 43. Uzasadnieniem (ale nie usprawiedliwieniem!) mojego błędu było przekonanie, że w ekipie sędziowskiej KWP jest jeden sędzia z Krakowa, dwóch sędziów z Tarnowa i jeden sędzia z Rzeszowa. Ponieważ sędziów z Krakowa i z Tarnowa znam dobrze, to niesłusznie mniemałem, że interwencję prowadził sędzia z Rzeszowa. Okazało się, że był jeszcze piąty sędzia, tym razem z Łodzi, a mianowicie Michał Klichowicz i to on przeprowadził opisaną interwencję.